

Robert Janowski, Niewiele mam

NIEWIELE MAM
TYLKO OCZU BLASK MARNY BLASK.
W KAŻDY DZIEŃ W KAŻDĄ NOC,
DO POCZĄTKU DNIA.
TYLKO NAS TYLKO NIE MA NAS.
TYLKO NIE MA NAS
NIE MA NAS.
NIEWIELE MAM
TYLKO OCZU BLASK MARNY BLASK.
ALE JAK CIĄGLE NOWY UTNIESZ KWIAT,
RODZISZ SIĘ KOLOROWĄ NOCĄ BARW.
GDY JUŻ NIĘ TEN SAM,
TAJEMNICZY ŚWIATA BLASK,,
ODPOWIADA WCIĄŻ NOWYM POROM DNIA,
ODPOWIADA ZBYT SZARYM CZAROM GWIAZD.
TAK NIEWIELE CZASEM MAM,
NIE POTRAIĘ WIELE DAĆ.
ALE TERAZ PŁONIE PŁOMIENI,
W CAŁYM CIELE W KAŻDYM SŁOWIE.
KOLOROWYM ŚWIATŁOM DNIA,
ODPOWIADAM SETNY RAZ
SOBIE SAM...
NIEWIELE MAM
TYLKO OCZU BLASK MARNY BLASK.
A ILU NAM ILE TRZEBA BARW,
TRZEBA BARW
BY NIEZMIENNIE MALOWAŁY ŚWIAT.
NASZ MAŁY ŚWIAT,
CZARNO - BIAŁY ŚWIAT.
NIEWIELE MAM
TYLKO OCZU BLASK MARNY BLASK.
W KAŻDY DZIEŃ W KAŻDĄ NOC,
DO POCZĄTKU DNIA.
OBRAZ NASZYCH CIAŁ,
NASZYCH WŁASNYCH CZARODZIEJSKICH BARW,
ODPOWIADA ZBYT SZARYM CZAROM GWIAZD.
TAK NIEWIELE CZASEM MAM,
NIE POTRAFIĘ WIELE DAĆ.
ALE TERAZ PŁONIE PŁOMIENI,
W CAŁYM CIELE W KAŻDYM SŁOWIE.
KOLOROWYM ŚWIATŁOM DNIA,
ODPOWIADAM SETNY RAZ.
I SOBIE SAM...